

Giganci biją się o mapy

Korporacje Google i Apple – dwóch najważniejszych graczy na rynku oprogramowania dla urządzeń mobilnych – zaprezentowały na początku czerwca swoje nowe aplikacje kartograficzne na smartfony i tablety. Obie firmy chcą postawić na trójwymiarowe modele terenu miast generowane w sposób zautomatyzowany na podstawie zdjęć lotniczych. W przypadku Google’a jeszcze do końca tego roku będą one gotowe dla aglomeracji zamieszkałych łącznie przez 300 mln osób. Tam, gdzie pojawią się modele Google’a, znikną jednak te wykonane przez amatorów w programie SketchUp. Początkowo nowe modele będą udostępniane tylko za pomocą aplikacji mobilnej Google Earth, później mają się jednak ukazać także w jej odpowiedniku desktopowym. Kolejne zmiany szykowane na mapach Google’a to m.in.:

- wykonywanie zdjęć panoramicznych Street View z perspektywy pieszego za pomocą rozwiązania Street View Trekker;
- zaangażowanie większej liczby użytkowników w aktualizowanie i poprawia-

nie map; w tym celu właśnie rozszerzono usługę Map Maker o kolejne 12 krajów (Polski dalej nie ma w tym gronie);

- udostępnienie map Google’a dla Androidów w trybie off-line.

Kilka dni później swój pomysł na mapy zaprezentował Apple, który – co ciekawe – dotychczas korzystał przede wszystkim z danych przestrzennych Google’a. Podobnie jak u konkurencji nowa aplikacja kartograficzna Apple’a zaofiaruje szczegółowe i realistyczne modele największych miast świata. Według nieoficjalnych informacji na razie korporacja skupiła się na aglomeracjach w Stanach Zjednoczonych. Nie zabraknie w niej także tradycyjnych, dwuwymiarowych map, które – jak zapewnia producent – bazują na grafice wektorowej, dzięki czemu gwarantują wyraźny obraz oraz płynne funkcjonowanie. Program udostępni również narzędzia nawigacyjne w trybie „zakręt po zakręcie” wraz z danymi o natężeniu ruchu w czasie rzeczywistym, komunikatami głosowymi oraz widokiem perspek-



tywicznym. Pozwala ponadto wyszukiwać punkty użyteczności publicznej w najbliższej okolicy. Dzięki narzędziu Siri wyszuki-

wanie obiektów może się odbywać także za pomocą komend głosowych użytkownika. Dane przestrzenne do nowej aplikacji mapowej pochodzą od wielu dostawców, ale przede wszystkim od holenderskiej firmy TomTom. Na razie aplikacja dostępna jest w wersji beta. Stabilne wydanie ma zostać opublikowane na jesieni br. A jest w nim co poprawiać, bo – jak zauważyli pierwsi testerzy – Apple pomylił np. Ocean Arktyczny z Indyjskim. Walkę gigantów przespały współpracujące ze sobą firmy Microsoft i Nokia. Swoją odpowiedź na kartograficzną ofensywę Google’a i Apple’a mają zaprezentować wraz z premierą systemu operacyjnego Windows Phone 8. Mapy Bing zostaną wówczas przemianowane na Nokia Maps i wzbogacone – jak u konkurencji – o trójwymiarowe wizualizacje.

JK

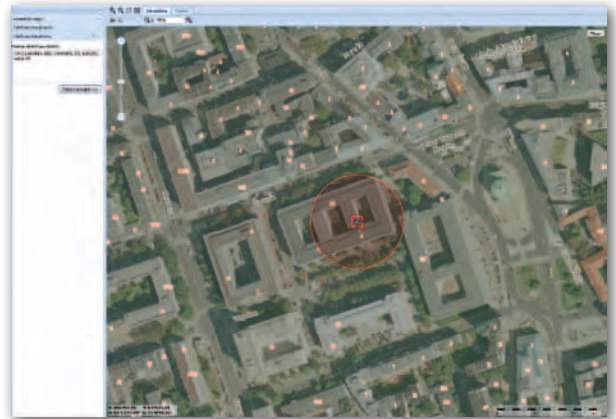
Kto nadąga za A2?

W maju i czerwcu drogowcy uwijali się jak w ukropie, by uruchomić na Euro 2012 autostradę A2. Postanowiliśmy sprawdzić, które portale mapowe nadążyły za szaleńczym tempem oddawania kolejnych odcinków tej trasy. Jak zwykle nie zawiodły otwarte projekty mapowe OpenStreetMap oraz Uzupełniająca Mapa Polski. Nowe odcinki były na nich widoczne tuż po udostępnieniu kierowcom. Jeśli chodzi o komercyjne portale, najlepiej egzamin zdało Targeo.pl, które zawczasu przygotowało dane o przebiegu A2 i systematycznie włączało widoczność kolejnych odcinków na swoich mapach. Co może zaskakiwać, A2 dość szybko udostępniono na stacjach z kiepskiej aktualności mapach Google’a. Niestety, z niezależnych przyczyn autostradę początkowo pokazano w kawałkach – brakowało np. oddanego w pierwszej kolejności odcinka z Konotopy do Pruszkowa. Z drugiej strony na mapie widoczna jest autostrada A1 ze Strykowa do Kutna, która jest wciąż w budowie. W przyszłość wybiegł także Microsoft, który autostradę A2 udostępnił na długo przed oficjalnym oddaniem jej do użytku. Podobnie sprawa ma się zresztą z budowanym jeszcze fragmentem A1 ze Strykowa do Torunia. A2 znajdziemy także w serwisie Emapi łódzkiej firmy Emapa oraz na Navigo.pl (stan z 22 czerwca).

JK

Moduł GUGiK-u gotowy na Euro 2012

By ułatwić pracę służb ratunkowych i porządkowych, także w kontekście mistrzostw Europy w piłce nożnej, Główny Urząd Geodezji i Kartografii przygotował tzw. Uniwersalny Moduł Mapowy (UMM). Na razie działa jego wersja pilotażowa, a pełną operacyjność rozwiązanie to osiągnie do końca sierpnia br. Moduł ma wspierać działania policji, pogotowia czy straży pożarnej poprzez zestawy aplikacyjne operujące na danych poszczególnych służb i zasobach referencyjnych GUGiK. Będzie umożliwiał lokalizację zdarzeń i pojazdów służb ratowniczych. Pozwoli także na zarządzanie użytkownikami (w tym np. patrolami) będącymi w terenie czy wyznaczanie optymalnych tras przejazdu. UMM obejmuje ponadto moduły analityczne i raportowania, wspomagające analizowanie intensywności zdarzeń dla lepszego planowania działań prewencyjnych. W przypadku zgłoszenia zdarzenia pod numer ratunkowy



112 Uniwersalny Moduł Mapowy umożliwi lokalizację dzwoniącego (fot. powyżej), a zarządzanie akcją przez dyspozytora wspomaganie będzie narzędziami Geoportalu. Dzięki udostępnieniu modułu spodziewane jest skrócenie czasu reakcji służb na zdarzenia, zwiększenie koordynacji działań, lepsze zarządzanie, skrócenie czasu zaangażowania jednostek ratowniczych do pojedynczych zdarzeń oraz ograniczenie ich rozmiaru. Uniwersalny Moduł Mapowy realizowany jest w ramach projektu Geoportal 2 przez firmę Intergraph Polska.

Źródło: GUGiK, JK